

## Mistrz Wincenty. Opowiadanie Polski [TPCT nr 101]

W tym numerze „Teologii Politycznej Co Tydzień” chcemy postawić pytania o polską formę, której kształt w dużej mierze opisał, ale i przyswoił autor „Kroniki polskiej”. Chcemy śledzić antyczne źródła tej historii, a także przyrzeć się z bliska fenomenowi filozofii politycznej, której w Polsce ten błogosławiony biskup był prekursorem. Czym zatem jest Kadłubkowe opowiadanie Polski? – zapraszamy do lektury!

„W najbardziej charakterystycznym dla siebie wydaniu człowiek średniowiecza nie był marzycielem ani wędrowcem. Był organizatorem, kodyfikatorem, budowniczym systemów” – stwierdził C. S. Lewis w znakomitym i napisanym z niezwykłą erudycją dziełku *Odrzucony obraz*. Tak uformowany „człowiek średniowiecza” mógł także sięgać do modelu, form ukutych w przeszłości przez najtęższe umysły świata antycznego, które dawały mu narzędzia nie tylko do porządkowania zastanej rzeczywistości, ale także do snucia wielkiej opowieści, która wszczepiała całe państwo w znacznie starszy i bogatszy kontekst. Takiemu człowiekowi i jego *Kronice* chcemy poświęcić ten numer.

8 marca przypadnie 795. rocznica śmierci bł. Mistrza Wincentego – postaci kluczowej dla myślenia o wczesnych losach naszego państwa i polskiej historiografii. Nie dość, że dzięki niemu znamy początkowe dzieje królestwa polskiego, to należy mu niewątpliwie oddać również hołd za swoiste „opowiadanie Polski” – zarówno przez silnie

*Przez długi czas dzieło  
Kadłubka było traktowane  
jako rodzaj zwykłej  
historiografii z elementami  
baśniowymi i mitycznymi, gdy  
tymczasem jawi się ono jako  
arcypolityczny traktat dający  
podstawy swoistej koncepcji  
państwa*

odciskający się na  
jego myśleniu  
antyczny pryzmat,  
jak i przez  
ukonstytuowanie i  
zaszczepienie  
pojęcia *res publica* –  
fundamentalnego  
elementu polskiej  
tożsamości. A  
przecież *Kronika  
polska* to z  
rozmachem napisane  
dzieło, które na wzór

Wergilego splata dzieje państwa z kluczowymi postaciami i wydarzeniami sięgającymi starożytności. Oto Polacy zmagają się z Aleksandrem Wielkim i Juliuszem Cezarem, Krak staje się Grakchusem, a po polskim dworze przechadzają się prefekci, trybuni, konsulowie, senatorowie – postaci piastujące urzędy rodem z rzymskiej republiki. W tym teatrze odnajdziemy także Dariusza i Kserksesa, Asurbanipala i króla Aten – Kodrusa, zmagania legionów z Partami, czy nawet baktryjskiego króla – Eukradytesa. To wszystko tworzy rozległą panoramę opowieści, której losy państwa polskiego są immanentnym elementem. Mistrz Wincenty przekonuje nas, że to jest nasza historia, że jesteśmy jej trwałym elementem i kolejną sekwencją, że znajdujemy się w głównym nurcie klasycznej historii!

Kadłubek był człowiekiem bardzo dobrze wykształconym na zachodnich chrześcijańskich uniwersytetach. Z lekkością poruszał się w obrębie kanonu dzieł, których kopie przetrwały do jego czasów. Dobrze odnajduje się w pismach Cyserona, Owidiusza, Lukana, Makrobiusza,

Boecjusza czy Platona i Arystotelesa. Ci wszyscy autorzy – jako *auctores* – stanowią dla niego wzorzec do snucia własnej narracji. Przez długi czas *Kronika polska* była niedoceniana, traktowana jako rodzaj zwykłej historiografii z elementami baśniowymi i mitycznymi, gdy tymczasem dzieło to jawi się nam dziś jako arcy polityczny traktat fundujący podstawy swoistej koncepcji państwa prawa.

*Kadłubek zdaje się szukać  
czegoś trwalszego, pewnej  
formy organizującej życie  
Polaków i szuka jej zasad i  
początków – swoistego arche*

I, co warto  
odnotować, Mistrz  
Wincenty, to  
kronikarz, który  
świadomie nie  
wybiera za cel  
swojego dzieła  
opowiadanie losów

dynastii, czy samych Polaków, lecz dzieje państwa – zawiązania struktur i instytucji, ich trwania i rozwoju. Jest to isticie propaństwowe ujęcie, które wyłamuje się z powszechnego ujmowania dziejów jedynie przez pryzmat panującego rodu! Kadłubek zdaje się szukać czegoś trwalszego, pewnej formy organizującej życie Polaków i, jak filozof polityki, szuka jej zasad i początków – swoistego *arche*. W kogo bardziej powinniśmy się wsłuchiwać, jeśli nie w twórcę tak przygotowanego i wsłuchanego w brzmienie jeszcze młodego serca państwa?

Bardzo frapująco wygląda także zarysowany przez autora *Kroniki polskiej* rys charakteru polityczności narodu. Jesteśmy wedle Mistrza od prapoczątków przywiązani raczej do cnoty, dzielności ducha i hartu ciała niż do bogactw. To sprawiedliwość i zgoda społeczna wykuwana w obrębie zatroskanych o los dobra wspólnego obywateli stanowią najwyższą wartość. I, co charakterystyczne, to w dialogu z obywatelami

pojawia się dopiero wątek dynastyczny uosobiony w Grakchusie – pierwszym królu Polaków, który ustanawia prawa łączące właśnie sprawiedliwość z miłosierdziem. Czy nie przypomina to Państwu niczego? Czy oto na naszych oczach Kadłubek nie zarysował siły polskiego republikanizmu opartego na wartościach, do których wszyscy jesteśmy tak silnie przywiązani? Oto polski ideał – nasze rozumienie polityczności!

Dlatego w tym numerze chcemy postawić pytania o polską formę, której kształt w dużej mierze opisał, ale i przyswoił w znacznej mierze Autor *Kroniki polskiej*. Chcemy śledzić antyczne źródła tej historii, a także przyrzeć się z bliska fenomenowi filozofii politycznej, której w Polsce ten błogosławiony biskup był prekursorem. Czym zatem jest Kadłubkowe opowiadanie Polski? – zapraszamy do lektury!

*Jan Czerniecki*  
*Redaktor naczelny*